

Rafał Stobiecki

HISTORIA I HISTORYCY WOBEC NOWEJ RZECZYWISTOŚCI
Z DZIEJÓW POLSKIEJ NAUKI HISTORYCZNEJ
W LATACH 1945—1951

I

Wynik II wojny światowej, decyzje konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zadecydowały o powstaniu nowej Polski. Dokonujące się zmiany społeczno-polityczne współwystępowały z przemianami na polu kultury i nauki, dokonywała się jak stwierdza wielu historyków polska rewolucja kulturalna¹. Wielkie przełomy dziejowe, a takim była z pewnością II wojna światowa, zmieniające dotychczasowy porządek świata, wielokroć już inspirowały do przewartościowania dotychczasowych poglądów na dzieje i zmuszały do poszukiwań nowych sposobów wyjaśniania przeszłości².

W ówczesnej sytuacji przed historykami, publicystami, ale także politykami stanął problem aktualnego i przyszłego kształtu historiografii polskiej. Jak podkreślano już w literaturze przedmiotu rozpoczęła się wówczas „walka nie tylko o reorientację koncepcji dziejów narodowych, ale o gruntowną przebudowę podstaw nauki historycznej w oparciu o nową metodologię”³. Nowy kształt terytorialny państwa polskiego, jego zmieniające się oblicze społeczno-polityczne, wymagały legitymacji historycznej, swoistej reinterpretacji dziejów narodowych z punktu widzenia współczesności.

Historiografia Polski Ludowej nie stała się jak dotąd przedmiotem poważniejszego zainteresowania badaczy⁴. Nie wydaje się, aby zdecy-

¹ Por. J. Kądzielski, *O problemie rewolucji kulturalnej*, Łódź 1964; K. Śreniowska, *Rola „Kuźnicy” i „Myśli Współczesnej” w polskiej rewolucji kulturalnej w latach 1945—1948—49*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. X(XIII), s. 191—203.

² Zob. A. F. Grabski, *II wojna światowa a przemiany myślenia historycznego w Europie*, [w:] *Zwycięstwo nad faszyzmem i jego skutki*, red. L. Zybklikiewicz, Kraków 1988, s. 277—292.

³ A. F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1972, s. 33.

⁴ W literaturze przedmiotu dominują prace o charakterze przyczynkarskim. Poza

dował o tym tylko argument braku dystansu do opisywanych wydarzeń czy niedostępność pełnej dokumentacji źródłowej. Sytuacja ta jest chyba wynikiem szerszego zjawiska, jakim jest kryzys badań z zakresu dziejów najnowszych, tkwiący swoimi korzeniami jeszcze w latach pięćdziesiątych. Historia najnowsza, historia minionego czterdziestolecia pozostawała przez bardzo długi czas domeną wpływów bardziej aktualnej polityki niż rzetelnej refleksji historycznej⁵. Dopiero ostatnie lata przynoszą powoli zmianę tego stanu rzeczy, zmianę, która miejmy nadzieję, w przyszłości uwolni historyków spod wpływu koniunkturalnie rozumianych racji politycznych i pozwoli im podjąć trud w pełni naukowego, opartego na bogatej podstawie źródłowej, opracowania dziejów Polski Ludowej.

Dlatego też zajęcie się opracowaniem właśnie dziejopisarstwa powojennego jest dziś nader aktualnym zadaniem historii historiografii. Znaczenie zgoła zasadnicze ma tu poznanie początkowego okresu, genezy nowego dziejopisarstwa. Niniejszy artykuł nie pretenduje do przedstawienia całości jakże złożonych i skomplikowanych losów polskiej nauki historycznej w pierwszych latach po II wojnie światowej. Jest zaledwie próbą rekonesansu. Autor stawia sobie za zadanie prześledzenie i wstępną ocenę toczonych wówczas dyskusji i sporów, pokazanie dominujących w ówczesnej historiografii nurtów i stanowisk. Ponadto celem artykułu jest prześledzenie drogi, jaką przeszła polska nauka historyczna w ciągu

pracami już cytowanymi, można wymienić: S. T. Bęberek, *Myślenie o przeszłości*, Warszawa 1981 (jest to monografia przedstawiająca sposoby myślenia o historii w Polsce po II wojnie światowej dokonana na podstawie analizy prasy społeczno-kulturalnej z lat 1947—1966); J. Maternicki, *Reorientacja polskiej myśli historycznej w latach 1945—1954 i jej wpływ na świadomość społeczną*, [w:] tegoż, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 275—288; tenże, *Narodziny polskiej historii historiografii (1945—1956)*, tamże, s. 307—332; J. Dutkiewicz, *Wkład ośrodka łódzkiego w przebudowę nauki historii w latach 1945—1948*, [w:] *XX rocznica powstania PPR. Sesja naukowa UŁ*, Łódź 1963, s. 35—62; P. Korzec, *Materiały do studiów nad historiografią Polski Ludowej*, „Zeszyty Historyczne Kultury”, Paryż 1971, nr 20, s. 43—58; W. Kula, *Rozważania o historii*, Warszawa 1958. Z literatury obcojęzycznej na uwagę zasługują: K. W. Bolszakowa, *U istokow sotrudniczestwa istorikow CCCP i Narodnoj Polshi (1946—1951)*, „Sowieckoje sławianowiedienije” 1987, nr 1, s. 79—85; E. K. Valkenier, *Sovietization and liberalization in Polish Postwar Historiography*, „Journal of Central European Affairs” 1959/60, vol. 19, s. 149—73; taż, *Soviet impact on Polish Postwar Historiography 1946—1950*, „Journal of Central European Affairs 1951/52, vol. 2, s. 372—396; taż, *The Rise and Decline of Official Marxist Historiography in Poland 1945—1983*, „Slavic Review” 1985, vol. 44, s. 663—680. Warto wymienić także opracowania o charakterze wspomnieniowym, np.: wspomniana już praca W. Kuli; por. też T. Mantteuffel, *Historyk wobec historii. Rozprawy niezbrane, pisma drobne, wspomnienia*, Warszawa 1976.

⁵ Por. A. Juzwenko, *Historycy pokorni, historia sterowana*, „Solidarność” 1989, nr 15(52).

tych kilku lat, drogi prowadzącej od swobodnej wymiany myśli i poglądów do stworzenia jednolitej, spójnej wizji nowego dziejopisarstwa na początku lat pięćdziesiątych. Autor próbuje także dokonać wstępnej analizy metodologicznej zjawiska pod nazwą stalinizm w historiografii polskiej.

Kilka słów na temat tak istotnych ram chronologicznych. Pierwsza z nich, jak się wydaje, nie wymaga głębszego uzasadnienia. Pewne wątpliwości może natomiast budzić druga z nich. Autor stoi na stanowisku zastosowania cesur istotnych dla uchwycenia pewnej dynamiki przemian będących udziałem powojennego dziejopisarstwa polskiego. Stąd odrzucenie, często stosowanej w wymienionych pracach cesury sensu *stricto* politycznej, mianowicie roku 1948. Uchwały sierpniowo-wrześniowego plenum KC PPR, okres rozprawiania się z tzw. pravicowo-nacjonalistycznym odchyleniem czy wreszcie grudniowy kongres zjednoczeniowy, nie stały się wydarzeniami znajdującymi swoje natychmiastowe odzwierciedlenie na gruncie polskiej historiografii. Zapoczątkowały natomiast pewien proces — nazwijmy go umownie, pamiętając o wieloznaczności pojęcia — stalinizacją polskiego życia kulturalnego i naukowego⁶. Z punktu widzenia historiograficznego, znaczące fakty świadczące o dokonującym się przełomie w polskiej nauce historycznej miały miejsce dopiero w latach 1949—1951. Wówczas to, na niespotykaną dotąd skalę wysunięto potrzebę głębokich zmian ideologicznych i metodologicznych, dokonano reorganizacji redakcji głównych czasopism historycznych, nastąpiło wzmoczenie roboczych kontaktów z radziecką nauką historyczną, wcześniej mających charakter raczej formalny⁷. W oświadczeniu od redakcji „Przeglądu Historycznego” czytamy m.in.: [...] nowy komitet redakcyjny »Przeglądu« będzie dążył, aby pismo nasze w pełni odzwierciedlało udział historyków polskich w budownictwie Polski Ludowej, a zwłaszcza, aby znalazł tu swój wyraz proces ideologicznej przebudowy nauki historycznej w oparciu o przyswojenie i stosowanie metody ma-

⁶ Na łamach prasy polskiej toczy się ostatnio żywa dyskusja dotycząca istoty pojęcia stalinizm. Zob. np. S. Rainko, *Kilka tez o stalinizmie*, „Literatura” 1988, nr 9, s. 17—18. Dotychczasowe spory na ten temat prowadzone były głównie w optyce politycznej i ideologicznej, a podstawowe pytania brzmiały — czy pojęcie to można wiązać tylko ze specyficznymi cechami J. Stalina? Gdzie tkwią korzenie stalinizmu? Czy jest on wynikiem procesu rozwojowego, jaki przeszła Rosja Radziecka? Jaka jest wzajemna relacja między pojęciami: stalinizm — socjalizm i stalinizm — totalitaryzm. Zabrakło w niej jak dotychczas pytań i odpowiedzi dotyczących konsekwencji, jakie niósł ze sobą stalinizm, chociażby w dziedzinie nauki.

⁷ Zob. np. C. Bobińska, *O przełom w polskiej nauce historycznej*, „Nowa Kultura” 1950, nr 2. Zmiany w redakcjach „Kwartalnika Historycznego” i „Przeglądu Historycznego” nastąpiły właśnie w roku 1949. W październiku 1950 r. miała miejsce wizyta grupy historyków-marksistów w Moskwie, w Instytucie Słowianoznawstwa.

terializmu historycznego”⁸. Jednym z głównych zadań redakcji miało być uprzystępnienie dorobku „demokratycznej i marksistowskiej nauki historycznej innych krajów, w szczególności zaś Związku Radzieckiego [...]”⁹. Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych łączy się również z zapoczątkowaniem prac Podsekcji Historii i Prehistorii zorganizowanej w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej oraz z dokonaną wówczas reformą programów szkolnych w dziedzinie historii. Lata 1949—1951 stanowią więc okres, kiedy to dochodzi do niezwykle istotnych przemian dotyczących zarówno sfery metodologicznej, jak i wynikającej z niej zasadniczej reinterpretacji dziejów Polski oraz przemian struktury organizacyjnej nauki historycznej. Znajdą one swój spektakularny wyraz w referacie programowym Podsekcji Historii i Prehistorii autorstwa Żanny Kormanowej wygłoszonym na I Kongresie Nauki Polskiej.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią materiały będące wynikiem kwerendy archiwalnej, jak i kwerendy prasowej. Tej ostatniej dokonano zarówno w periodykach profesjonalnych („Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Sobótka” i inne), jak i w prasie społeczno-kulturalnej. Zwraca uwagę w odniesieniu do bazy archiwalnej, głównie jej niekompletność i sprawozdawczy charakter wielu źródeł. Odrębny problem stanowi jej dostępność, szczególnie jeśli chodzi o okres po 1948 r.

II

Świadomość potrzeby zmian i przeobrażeń, jakim winna ulec polska nauka historyczna po II wojnie światowej, była udziałem większości historyków polskich już podczas okupacji. W pierwszym powojennym numerze „Kwartalnika Historycznego” czytamy m.in.: „[...] jako historycy czujemy potrzebę uświadomienia sobie naszego obecnego stosunku do historii, bo czujemy, że i tu niepostrzeżenie dokonała się w nas, i w dalszym ciągu dokonywa się jak gdyby jakaś odruchowa rewizja poglądów, jakaś doniosła zmiana w zapatrywaniach na to, co stanowiło i nadal ma stanowić przedmiot naszych zawodowych zainteresowań i twórczej pracy naukowej”¹⁰. Gdy jednak dochodziło do sformułowania

⁸ Oświadczenie od redakcji „Przeglądu Historycznego” (dalej PH) 1950, t. XL, s. 7.

⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰ Słowo od redakcji „Kwartalnik Historyczny” (dalej KH) 1946, R. LIII, s. 395. Zob. także: H. Barycz, *O nowe drogi historiografii polskiej*, „Nauka i Sztuka” 1946, nr 2, s. 324—335; M. Tyrowicz, *Wczoraj i dziś polskiego dziejopisarstwa*,

konkretnej wizji powojennego dziejopisarstwa pojawiały się wówczas propozycje znacznie się różniące. Jeden z najwybitniejszych historyków XX-lecia międzywojennego, kierujący Komisją Historyczną Polskiej Akademii Umiejętności, Władysław Konopczyński, pisał: „Czy jest dostateczna podstawa, by żądać od naszej historiografii radykalnego zerwania z przeszłością i wyjścia na nowe tory? Odpowiedź nasza brzmi: podstawy takiej nie ma. Naród — w odróżnieniu od rządu — był na swej właściwej drodze dziejowej, historycy też robili swoje przeciętnie poprawnie, szukali prawdy swobodnie i uczciwie, nie zasklepiając się w żadnym z góry powziętym światopoglądzie. Dewizą naszą zatem będzie: odbudowywać, a częściowo tylko przebudowywać, na starych fundamentach, po części ze starego materiału. Przydadzą się poprawki, nawet duże, ale bez przewrotów i łamańców”¹¹. A oto głos z drugiej „strony barykady” — krakowskiego historyka i publicysty — Józefa Sieradzkiego: „Zastosowanie świetnych kluczy poznawczych najnowszej szkoły historycznej [chodziło o materializm historyczny — dop. R.S.], zaszczepienie jej i uprawianie przez polską naukę historyczną, przy nawiązaniu do rodzimej tradycji dziejopisarstwa i troskliwej opiece państwa, której na pewno nie zabraknie, obiecuje naszej nauce świetną przyszłość i rozkwit, z którym nic dotąd nie może się równać”¹². Zasadnicza linia podziału przebiegała więc w płaszczyźnie metodologicznej, w której to doszło do konfrontacji tradycyjnej historii „królów i wojen” z modelem badawczym opartym na założeniach materializmu historycznego. Krytyka historii jako nauki zajmującej się indywidualnymi i niepowtarzalnymi wydarzeniami z przeszłości, biorącej za podstawę procesu dziejowego historię polityczną była czymś charakterystycznym dla całej światowej historiografii okresu powojennego¹³. Metodologiczny kanon zapatrywań głoszony przez rzeczników tzw. indywidualistycznego historyzmu, wywodzący się z II połowy XIX stulecia, znalazł swoich zwolenników również na gruncie międzywojennej historiografii polskiej¹⁴. Siłą rzeczy, mimo ogromnego przełomu, jaki dokonał się w sposobie rozumienia prze-

„Twórczość” 1947, nr 6, s. 91—113; W. Konopczyński, *Zadania nauki historycznej w Polsce dzisiejszej*, „Nauka Polska” 1947, t. 25, s. 154—177; S. Kieniewicz, *O naszej historiografii w okresie międzywojennym*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 24.

¹¹ Konopczyński, *op. cit.*, s. 155.

¹² J. Sieradzki, *Materializm historyczny i niektóre potrzeby polskiego dziejopisarstwa*, „Myśl Współczesna” 1948, nr 7—8, s. 53—68.

¹³ Zob. G. G. Iggers, *The German Conception of History. The national Tradition of Historical Thought from Herder to the present*, Middletown-Connecticut 1969.

¹⁴ Por. A. F. Grabski, *Zygmunt Wojciechowski i jego historia macierzystych ziem Polski*, [w:] *tenże, Perspektywy przyszłości, Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 479, 480.

szłości w wyniku II wojny światowej, koncepcja historii tradycyjnej tkwiła jeszcze głęboko w świadomości powojennych historyków. Stanisław Kutrzeba stwierdzał: „[...] historia praw przyrodniczych nie zna. Bo obok innych czynników w tej historii działa czynnik potężny: duch ludzki, zdolny do myśli twórczej, mogący wskazać drogi ratunku, jeśli za myślą pójdzie silna wola, która usunie wskazane przez rozum wady i błędy”¹⁵. Wydaje się, że był to pogląd reprezentatywny dla większości historyków wykształconych i uformowanych w okresie XX-lecia międzywojennego. Podobne akcenty znajdujemy również w cytowanym już oświadczeniu redakcji „Kwartalnika Historycznego”¹⁶. Jest rzeczą charakterystyczną, że omówiona wyżej opcja metodologiczna rzadko kiedy była wyrażana *explicite*, przeważnie natomiast tkwiła *implicite* w wielu ówczesnych pracach historycznych¹⁷.

Alternatywą dla tradycyjnego modelu dziejopisarstwa na gruncie polskim i nie tylko¹⁸, była propozycja oparta na założeniach materializmu historycznego. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej mamy raczej do czynienia z inspiracją marksistowską w badaniach historycznych niż z jasno sformułowaną koncepcją metodologiczną, funkcjonującą na gruncie praktyki dziejopisarskiej. Jako punkt wyjścia do stworzenia tej nowej propozycji posłużyła krytyka, dodajmy często *per negationem* dotychczasowej tradycji historiograficznej¹⁹. Krytykowano przede wszystkim idealizm i psychologizm jako dominujące idee w dotychczasowym dziejopisarstwie i determinujące określone, błędne spojrzenie na dzieje. Podkreślano niedostatek podstaw teoretycznych przedwojennej historiografii. Jeden z historyków pisał: „[...] wstrząs polityczny! — jaki przeżywamy pozwolił nam dojrzeć, że nieraz punktem wyjścia pracy naukowej były dogmaty i aksjomaty tradycji, niepoddawane sprawdzeniu, a przesądzające cały tok myśli badawczej i charakter rezultatów nauki. Tradycja i idealizm — to rodzeństwo niepozabawione uroku, piękności i wartości społecznej. Ale na gruncie nauki muszą one wyrządzać szkody, z natury bowiem są zaprzeczeniem tego co jest istotą nauki”²⁰. Wspomniana inspiracja mark-

¹⁵ S. Kutrzeba, *Sily dziejów*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 1.

¹⁶ Zob. KH 1946, R. LIII, 397—398.

¹⁷ Por. np. Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945; W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947.

¹⁸ Podobne procesy miały miejsce we wszystkich krajach socjalistycznych. Zob. np. *O nowe poznanie dziejów czeskich i słowackich*, PH 1949, R. XXXIX, s. 213—214.

¹⁹ Zob. np. S. Żółkiewski, *Niedoceniane i przemilczane*, „Kuźnica” 1945, nr 4—5; S. Śreniowski, [rec.] J. Rutkowski, *Historia Gospodarcza Polski*, t. 1, *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1946, „Myśl Współczesna” 1946, nr 5, s. 320—329.

²⁰ Śreniowski, *op. cit.*, s. 323.

sistowska zaznaczyła się przede wszystkim w dwóch autonomicznie pojmowanych dziedzinach — historii społeczno-gospodarczej i historii ustroju²¹. Próbując zaadoptować teorię materializmu historycznego i formułując na jej podstawie koncepcję przebudowy rodzimego dziejopisarstwa, podkreślano głównie prawidłowość procesu historycznego, wypuklano klasowy, antagonistyczny charakter struktury społeczeństwa i państwa, znaczenie roli mas w historii jako jej rzeczywistych twórców. Szczególnie silnie akcentowano znaczenie czynnika ekonomicznego w dziejach; *homo politicus* miał być zastąpiony przez *homo oeconomicus*. Jak jednak zaznaczono w literaturze przedmiotu: „[...] w ówczesnym marksistowskim piśmiennictwie historycznym zdecydowanie przeważała produkcja publicystyczno-krytyczna, natomiast stosunkowo niewiele było poważniejszych propozycji opartych na badaniach warsztatowych, te zaś które się pojawiały, mogły wzbudzić wiele zastrzeżeń nie tylko ze strony zwolenników dawnych poglądów”²². Należy zaznaczyć, że w latach czterdziestych daleko było jeszcze do jednoznacznego rozstrzygnięcia sporu dotyczącego podstaw metodologicznych powojennego dziejopisarstwa polskiego. Powoli jednak popierana przez czynniki polityczne orientacja marksistowska zdobywała coraz więcej bardziej lub mniej autentycznych zwolenników.

Dyskusja dotycząca powojennego kształtu historiografii polskiej oprócz wymiaru metodologicznego miała jeszcze swój inny aspekt. Mówiąc najbardziej ogólnie dotyczył on potrzeby rewizji dotychczasowych poglądów i ocen na całokształt polskiego procesu dziejowego. Potrzebę taką dostrzegali już pod koniec 1944 r. Henryk Barycz²³. Powody którymi ją uzasadniał były dwa — po pierwsze — czynnik formalny, katastrofa jakiej uległy biblioteki i archiwa polskie w okresie wojny i okupacji, po drugie — zmieniona rzeczywistość dziejowa²⁴. Pierwszy, zdaniem autora, miał uniemożliwić w przyszłości prowadzenie dalszych studiów i badań nad określonymi tematami z zakresu dziejów Polski i dziejów

²¹ Zob. W. Kula, *Uwagi o historii gospodarczej*, „Kuznica” 1945, nr 10; S. Sreniowski, [rec.:] Z. Wojciechowski, *Państwo Polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1945, „Myśl Współczesna” 1946, nr 4, s. 108—119; tenże, *Zagadnienie metody historii ustroju Polski*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II, z. 1, Warszawa 1948, s. 1—9.

²² Grabski, *Orientacje...*, s. 47.

²³ Barycz, *op. cit.*, s. 329.

²⁴ Tamże, s. 330. Na temat strat wojennych archiwów polskich i bibliotek. Zob. m. in.: W. Suchodolski, *Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i okupacji*, KH, t. LIII, 1939—1945, s. 700—714; tenże, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, PH, t. XXXVII, s. 620—631; A. Lewak, *Polskie biblioteki naukowe zniszczone w 1939—1944*, KH, t. LIII, s. 687—699; M. Danilewiczowa, *Straty wojenne bibliotek polskich*, „Teki Historyczne” 1948, nr 1, s. 1—26.

powszechnych. W tym kontekście warto wspomnieć, że np. w samej Warszawie całkowitemu zniszczeniu uległy m. in.: Archiwum Oświecenia, Archiwum Skarbowe, a ponad 90% stanu posiadania utraciły Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych²⁵. W dalszej kolejności krakowski historyk przewidywał słusznie konieczność zwrócenia uwagi przez ogół historyków na problematykę Ziem Zachodnich — dziejów Śląska, Pomorza, sprawy bałtyckiej. Powrót do geograficzno-politycznej koncepcji Polski piastowskiej, krytyczną ocenę państwa jagiellońskiego. Wręcz proroczo, w kontekście wydarzeń z następnych lat brzmiały jego słowa: „Obrachunek z przeszłością — można się spodziewać — wypadnie pod wpływem katastrofy wrześniowej 1939 i późniejszych klęsk (powstanie warszawskie 1944) niewątpliwie surowo, poddając rewizji całą tzw. historiografię »narodowej odpowiedzialności« reprezentowaną przez Askenazego, Balzera, J. Siemieńskiego, L. Ehrlicha, wzmagając pierwiastki krytyczne w poglądzie na całość naszej spuścizny dziejowej”²⁶. Głęboka świadomość potrzeby reinterpretacji dotychczasowego obrazu dziejów Polski była udziałem zdecydowanej większości historyków, bez względu na dzielące ich różnice światopoglądowe i polityczne. Nawet daleki przecież od pełnej akceptacji nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, W. Konopczyński uzupełniając rozważania H. Barycza wskazywał na potrzebę upodmiotowienia w badanym procesie historycznym warstwy chłopskiej i robotniczej, deklarował konieczność rewizji dotychczasowych ocen i sądów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich²⁷. Z szeregiem podobnych postulatów spotykamy się także w wielu innych współczesnych publikacjach²⁸.

Jednym z najistotniejszych zadań, przed jakimi stanęła polska nauka historyczna w okresie powojennym, było dostarczenie historycznej legitymacji dla nowego kształtu terytorialnego państwa. Nastąpiła wówczas eksplozja szeregu prac historycznych dokumentujących polskie prawo do, jak je wówczas nazwano Ziem Odzyskanych²⁹. Historycy uzyskali daleko idące poparcie czynników politycznych³⁰. Świadczy o tym chociażby

²⁵ Suchodolski, *Straty archiwów...*, s. 705.

²⁶ Barycz, *op. cit.*, s. 332—333.

²⁷ Konopczyński, *op. cit.*, s. 164 i 169.

²⁸ Por. cytowane już prace S. Kieniewicza i M. Tyrowicza oraz K. Piwarski, *Dziejowe prawo Polski do Ziem Odzyskanych*, „Myśl Współczesna” 1947, nr 6, s. 14—22; C. Bobińska, *Tradycje i teraźniejszość*, „Nowe Drogi” 1947, nr 4, s. 72—91.

²⁹ Wymieńmy przykładowo kilka z nich: Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945; W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947; tenże, *Kwestia Bałtycka do XX wieku*, Gdańsk 1947; K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk—Bydgoszcz 1946.

³⁰ Por. M. Orzechowski, *Odra, Nysa Łużycka, Bałtyk w polskiej myśli po-*

działalność organizacyjna i wydawnicza utworzonych jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej — Instytutów Śląskiego i Bałtyckiego oraz, chyba najdynamiczniej z nich się rozwijającego, powstałego w 1945 r. — Instytutu Zachodniego, kierowanego przez Zygmunta Wojciechowskiego³¹. Poza tym, na szeroką skalę rozwinięto badania archeologiczne koordynowane przez powołane do życia w 1949 r. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego³². Należy w tym miejscu zaznaczyć, że problematyka najdawniejszych ziem polskich nie pojawiła się w historiografii polskiej wraz z rokiem 1945. W okresie II Rzeczypospolitej w trzech ośrodkach — poznańskim, krakowskim i katowickim podjęto na szeroką skalę zakrojone studia nad najdawniejszymi dziejami piastowskimi, w których zaangażowani byli zarówno historycy, jak i archeolodzy³³. Szerokim echem, wywołując falę wystąpień polemicznych odbiła się w historiografii polskiej tego okresu, napisana z pozycji nacjonalistycznych praca historyków niemieckich z roku 1933 pt. *Deutschland und Polen*³⁴. Po roku 1945 ugruntowanie w świadomości społecznej naszych praw historycznych do Ziemi Zachodnich i Północnych było sprawą ogólnonarodową.

Z problemem tym wiązało się pytanie, do jakich korzeni historycznych winno nawiązywać nowo powstałe państwo polskie? Czy ma nim być idea Polski piastowskiej czy jagiellońskiej? Wówczas odpowiedź mogła być tylko jedna. Dlatego też szczególnie silnej krytyce w ówczesnej refleksji historycznej poddana została tradycja Polski jagiellońskiej z całą jej implikacją politycznych³⁵. Nazywano ją tradycją „królewsko-książęcą”, jednocześnie nazywając „ludowym” dziedzictwo Polski piastowskiej³⁶. Renesans idei piastowskiej w polskiej myśli historycznej tego okresu łączył się bezpośrednio z zagadnieniem stosunków wzajemnych dwóch nacji Polaków i Niemców³⁷. Patrzono nań używając po-

litycznej II wojny światowej, Wrocław 1969; tenże, *Przeszłość i tradycje narodowe w myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej*, [w:] Polska. Narod. Państwo. Z badań nad myślą polityczną PPR 1942—1948, Wrocław 1972.

³¹ Zob. A. Czubiński, *Instytut Zachodni (1944—1986)*, Poznań 1987.

³² Por. R. Kiersnowski, *Kronika naukowa*, KH, 1947, t. LIV, s. 87—127.

³³ Zob. Grabski, *Zygmunt Wojciechowski...*, s. 464 in.

³⁴ Zob. E. Małeczyńska, *Problem polsko-niemiecki w dotychczasowej historiografii*, „Sobótka” 1950, s. 4—39.

³⁵ Por. np.: E. S. Rappaport, *Polska jako państwo jednonarodowe (Szkic analityczny ściśle polskiego składu Rzeczypospolitej)*, „Myśl Współczesna” 1946, nr 2, s. 200—220.

³⁶ Tamże, s. 200.

³⁷ Zob. E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945—48*, Warszawa 1987; A. Rudnicki, *Problem niemiecki w publicystyce Polski Ludowej w latach 1944—1949*, Warszawa 1988.

dwójnej optyki — w kontekście wieloletnich zmagania z „żywołem germańskim” i z perspektywy doświadczeń najnowszych. Dominowały oceny przepojone problematyką winy i kary, odwołujące się, co zrozumiałe, do nacjonalistycznych emocji. Wspomniany już Z. Wojciechowski pisał: „Jesteśmy dziś świadkami powrotu Polski na stary nadodrzański szlak piastowski, jesteśmy w możności wycięcia raka prusko-hitlerowskiego, który Polskę wiódł do zupełnej zagłady”³⁸.

Usankcjonowaniem daleko idących przemian i procesów reorientacyjnych, jakim podlegała historiografia polska pierwszych lat Polski Ludowej był odbyty we Wrocławiu w dniach 19—22 września 1948 r. VII Powszechny Zjazd Historyków Polskich³⁹. Symboliczną można określić decyzję władz Polskiego Towarzystwa Historycznego dotyczącą wyboru miejsca spotkania tego pierwszego po wojnie spotkania społeczności polskich historyków. Zjazd obradował w pięciu sekcjach: I. Dziejów Śląska i Wielkiego Pomorza; II. Dziejów Słowiańszczyzny; III. Rewolucji 1848 r.; IV. Genezy współczesnego społeczeństwa i państwa polskiego; V. Polska nauka historyczna po drugiej wojnie światowej (archiwistyka, zagadnienia teoretyczne historii oraz rozpowszechniania kultury historycznej). Głównym celem Zjazdu było dokonanie koniecznego przeglądu stanu nauk historycznych w Polsce *anno domini 1948*⁴⁰. Na podstawie ilości wygłoszonych referatów można wysunąć wniosek, że zdecydowanie pierwszoplanowe znaczenie posiadała Sekcja I (w ramach prac tej sekcji wygłoszono 13 referatów). Dotyczyły one m.in. takich problemów jak: periodyzacji dziejów Ziemi Odzyskanych (autor Stanisław Zajęczkowski), przyczyn zahamowania ekspansji niemieckiej u schyłku średniowiecza (Kazimierz Tymieniecki), polityki gospodarczej Zakonu Krzyżackiego w XV w. (Marian Małowist)⁴¹. Z referatów wygłoszonych podczas obrad Sekcji poświęconej dziejom Słowiańszczyzny na uwagę zasługują przede wszystkim teksty: Gerarda Labudy *Osiągnięcia i postulaty historiografii polskiej w zakresie dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* oraz K. Tymienieckiego — *Geneza państwowości polskiej*⁴². Wszystkie z wymienionych tekstów wyróżniały się dojrzałością naukową, nowatorskim na gruncie polskim ujęciem, uwzględniającym bogate tło gospodarcze i społeczne. Można w nich dostrzec odejście od dogmatu tradycyjnej historiografii ujmującej proces dziejowy wyłącznie lub prawie wyłącznie w katego-

³⁸ Wojciechowski, *Polska-Niemcy...*, s. 262.

³⁹ Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I—II, Warszawa 1948. Część referatów i głosów w dyskusji, które nie były drukowane znajduje się w Archiwum Polskiej Akademii Nauk [dalej: APAN], PTH, 40.

⁴⁰ Protokół z posiedzenia ZG PTH z dnia 22.09.1947, APAN, PTH, sygn. 4.

⁴¹ *Pamiętnik...*, s. 21—71.

⁴² Tamże, s. 187—209.

riach wydarzeń o charakterze politycznym. Historia gospodarcza zdobywała sobie w polskiej nauce historycznej coraz mocniejszą pozycję. Świadczą o tym chociażby zjazdowe referaty Jana Rutkowskiego czy Witolda Kuli⁴³. Swoje miejsce w problematyce zjazdowej znalazły również wypowiedzi poświęcone ruchowi robotniczemu i kwestii chłopskiej⁴⁴. Polski wkład w obchodzoną wówczas rocznicę rewolucji 1848 r. dokumentowały obrady Sekcji III. Zaakcentowano przede wszystkim problem rodzącej się w tym okresie idei współdziałania słowiańskiego oraz znaczenie rewolucyjnych wydarzeń na Śląsku i w Poznańskim⁴⁵.

Zjazd wrocławski obok potwierdzenia dokonujących się przemian reorientacyjnych dotyczących problematyki badawczej stał się również areną sporów o charakterze metodologicznym. W trakcie obrad zjazdowych ukonstytuowała się grupa historyków-marksistów tworząc Marksistowskie Zrzeszenie Historyków (dalej: MZH) pod przewodnictwem Stanisława Arnolda. Do roli i znaczenia tej organizacji w przemianach społeczności polskich historyków wróć jeszcze w dalszej części artykułu. Obecnie chciałbym zacytować fragment statutu tej organizacji, przedstawiający cele i zadania MZH. „Marksistowskie Zrzeszenie Historyków stawia sobie za cel: a) szerzenie i pogłębianie marksistowskiej metody naukowej i partyjności w nauce historycznej, b) likwidację zacofania ideologicznego na odcinku historycznym w Polsce, c) przyspieszenie prac nad stworzeniem marksistowskiej historii Polski, d) szerzenie marksistowskiej wiedzy historycznej w społeczeństwie, e) udział w kształceniu marksistowskich kadr w dziedzinie historii”⁴⁶. Wspomniane cele stały się programem zwolenników gruntownej przebudowy historiografii polskiej w oparciu o doktrynę materializmu historycznego.

Szczególnie krytycznie grupa historyków-marksistów odniosła się

⁴³ J. Rutkowski, *Zagadnienie podziału dochodu społecznego do XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik...*, s. 373—387; W. Kula, *Wielkość i podział dochodu w ustroju feudalnym*, tamże, s. 387—397. Oba te wystąpienia miały wobec siebie charakter polemiczny. Szerzej na temat tej polemiki, zob. J. Topolski, *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886—1949)*, Warszawa 1986, s. 238—241.

⁴⁴ S. Inglot, *Kwestia chłopska w XIX i XX wieku*, [w:] *Pamiętnik...*, s. 415—433; J. Durko, *Początki ruchu socjalistycznego w Królestwie Polskim*, tamże, s. 433—447.

⁴⁵ H. Batowski, *Stosunki wzajemne Polaków i innych Słowian w dobie Wiosny Ludów*, [w:] *Pamiętnik...*, s. 303—317; M. Jakóbiec, *Stosunki wzajemne Polaków i innych Słowian w dobie Wiosny Ludów*, tamże, s. 317—323; M. Tyrowicz, *Śląsk w okresie rewolucyjnym*, tamże, s. 279—293; W. Knapowska, *Rok 1848 w Poznańskim*, tamże, s. 269—273. Na ten temat zob. S. Kieniewicz, *Polski dorobek naukowy stulecia Wiosny Ludów*, KH, 1949, R. LVII, s. 90—104.

⁴⁶ Statut MZH, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 1414.

w czasie obrad Zjazdu do referatu Romana Lutmana *Podstawy metodologiczne historiografii*⁴⁷. Idealistyczne założenia autora (teza o faktach historycznych jako desygnatach określonych wydarzeń z przeszłości, propozycja zastąpienia terminu historia, terminem historiografia, która to nauka miała się ograniczyć do badania tego co przypuszczalnie było) były odwrotnością założeń metodologicznych materializmu historycznego. Żanna Kormanowa podkreślała w związku z tym prawidłowość procesu historycznego (realność i poznawalność zarazem), obiektywny charakter faktów historycznych⁴⁸. Dla niej historia miała być historią mas pracujących, stosunków produkcji, badaniem procesów walki i wysiłków ludzi o zaspokojenie swoich potrzeb⁴⁹. Podobne akcenty znajdujemy w wypowiedzi Celiny Bobińskiej⁵⁰. Z krytyką historyków-marksistów spotkały się także inne referaty zjazdowe⁵¹.

Generalnie jednak należy zauważyć, że Zjazd Wrocławski nie stał się, wbrew oczekiwaniom czynników politycznych, istotnym przełomem w sferze metodologicznej. Występująca w czasie obrad zjazdowych grupa historyków-marksistów była grupą izolowaną, pozbawioną większego wpływu. Trafnie ocenił obrady Zjazdu, z punktu widzenia interesów nowej władzy Jan Kott, pisząc, że „była to właściwie demonstracja grupki asystentów, docentów i dziennikarzy wobec profesorów”⁵². W tym kontekście kilka słów warto poświęcić ocenie Zjazdu jakiej dokonali historycy radzieccy⁵³. Podkreślono w niej, że Zjazd zerwał z tradycyjnym uwypukleniem dziejów stosunków polsko-litewskich oraz propagowaniem idei jagiellońskiej. Dostrzeżono ujawniające się w referatach zjazdowych znaczenie problematyki Ziemi Odzyskanych, stosunków polsko-niemieckich i stosunków z innymi narodami słowiańskimi. Przed nową historiografią stawiano następujące zadania: kontynuacji przebudowy ideologicznej (decydująca rola Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków),

⁴⁷ *Pamiętnik...*, s. 19—28.

⁴⁸ Z. Kormanowa, *Głos w dyskusji po referacie R. Lutmana*, APAN, Zespół PTH, sygn. 40.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ C. Bobińska, *Głos w dyskusji po referacie R. Lutmana*, APAN, PTH, 40.

⁵¹ Zob. Z. Kormanowa, *Głos w dyskusji po referacie S. Inglota*, APAN, PTH, 40.

⁵² J. Kott, *Szkic memoriału w sprawie polityki partyjnej na uniwersytetach*, b.d., Centralne Archiwum przy KC PZPR [dalej: CA KC], PPR 1944—1948, Wydział Kultury i Oświaty, 295 — XVII—58. Zob. także: Przemówienie S. Skrzyszewskiego na Krajowej Naradzie Aktywu Oświatowego z 30.10.1948 r., CA KC, PPR 1944—1948, Wydział Oświaty i Kultury, 295 — XVII—58.

⁵³ W. Koroliuk, I. Miller, M. Misko, „Woprosy Istorii” 1949, nr 2, s. 320—331. Zob. także omówienie tego artykułu pióra J. Kancewicza, KH, 1949, R. LVII, s. 413—422.

przewycięzenie tradycji historiografii burżuazyjnej i wejście na drogę marksizmu-leninizmu oraz związaną z tym potrzebę krytyki metodologicznych założeń dziejopisarstwa zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego⁵⁴.

III

Przemiany społeczno-polityczne, jakie dokonały się w Polsce w II połowie 1948 r. (rozprawa z tzw. pravicowo-nacjonalistycznym odchyleniem, kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych, całkowita eliminacja opozycji) powoli znajdowały swoje odzwierciedlenie na gruncie polskiej historiografii. Walka, którą nowa władza prowadziła do tej pory głównie używając ówczesnej terminologii, na froncie politycznym i ekonomicznym została uzupełniona programem istotnych przemian na froncie ideologicznym. Fiasko ofensywy ideologicznej podjętej w latach 1947—1948, która jak trafnie zauważył Stanisław Skrzyszewski, ówczesny minister oświaty, pozostała „w sferze życzeń i hasel”⁵⁵, oraz nowe realia polityczne zadecydowały o sformułowaniu przez partię nowych zasad polityki naukowej⁵⁶. Celem stało się zdobycie przez nową władzę kontroli nad całokształtem spraw związanych z nauką i szkolnictwem wyższym⁵⁷. Wówczas to, opierając się na wzorach radzieckich, wysunięto tezę o nierozzerwalnym związku humanistyki z nadbudową ideologiczno-prawną, wynikającą bezpośrednio z bazy, o historii jako terenie narastającej konfrontacji ideologicznej i walki klasowej, o istnieniu nierozzerwalnego *iunctim* między postępowością ideologii a obiektywnym interesem klasy rewolucyjnej. Usankcjonowanie daleko idących przemian polskiego życia naukowego miało nastąpić w ramach przygotowywanego przez władzę już od 1949 r. Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej⁵⁸. Zasadniczym hasłem Kongresu miało być powiązanie zadań nauki z państwem ludowym i życiem narodu, z realizacją planu 6-letniego. „Kongres Nauki winien przeciwstawić się tendencjom kosmopolitycznym w nauce pols-

⁵⁴ Tamże, s. 422.

⁵⁵ CA KC, PPR 1944—1948, Wydział Oświaty i Kultury, 295 — XVII—58.

⁵⁶ Szerzej na ten temat zob. P. Hübner, *I Kongres Nauki Polskiej jako forma realizacji założeń polityki naukowej państwa ludowego*, Wrocław—Warszawa 1983, tamże bogaty wybór literatury.

⁵⁷ Zob. Protokół z posiedzenia Collegium Centralnego (było to ciało złożone ze związanych z partią ludzi nauki) z dn. 7.10.1949, CA KC, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego 1949—1950, 237 — XVI—2.

⁵⁸ Zob. Projekt uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Kongresu Nauki rozpatrywany na posiedzeniu z dnia 23.06.1949 r., CA KC, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego 1949—1950, 237 — XVI — 27.

kiej, sięgnąć do jej postępowych tradycji, nawiązać do doświadczeń i osiągnięć nauki radzieckiej”⁵⁹.

W ramach prac przedkongresowych powołano 13 II 1950 r. podsekcję Historii i Prehistorii, na której czele stanął Stanisław Arnold, a jego zastępcami zostali Celina Bobińska i Henryk Jabłoński, referentem zaś Żanna Kormanowa. Jak nietrudno zauważyć we władzach Podsekcji dominującą rolę odgrywali historycy blisko związani z nową władzą, ci którzy deklarowali się jako zwolennicy gruntownej przebudowy metodologicznej i organizacyjnej polskiej nauki historycznej. W zdecydowanej mniejszości w podsekcji była grupa historyków bezpartyjnych, wywodzących się z przedwojennego grona nauczycieli akademickich⁶⁰. Na pierwszym posiedzeniu Podsekcji w dniu 18 II 1950 r. określono stojące przed nią zadania: 1) dokonanie aktualnego przeglądu stanu nauki historycznej; 2) opracowanie zasad planowania naukowego i powiązanie ich z głównymi założeniami planu 6-letniego w dziedzinie nauki⁶¹. Ocena dotychczasowego dorobku polskiej historiografii przewidywała podwójny charakter krytyki: „analizę z punktu widzenia merytorycznego (stwierdzenie, jakie wyniki badań mogą być utrzymane, jakie zaś, w jakich punktach mogą być podważone)” oraz „zasadniczą analizę metodologiczną, tj. zbadanie założeń metodologicznych, jakie przyświecały badaczom przy ich badaniach ze szczególnym podkreśleniem elementów: nacjonalizmu, światopoglądu idealistycznego, klerykalizmu”⁶².

Rozpoczęta na przełomie lat 40. i 50. walka o nowy kształt historiografii polskiej odbywała się na dwóch decydujących płaszczyznach — metodologicznej i organizacyjnej. W latach 1949—1950 dokonano wspomnianych już zmian w redakcjach dwóch głównych czasopism historycznych — „Kwartalnika Historycznego” i „Przeglądu Historycznego”, zlikwidowano krytykowany już od początków 1948 r. Instytut Pamięci Narodowej, zajmujący się badaniami z zakresu historii najnowszej, i jego wydawnictwo — „Dzieje Najnowsze”⁶³. Coraz większą rolę, szcze-

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Pełny skład Prezydium Podsekcji: przew. S. Arnold, z-ca C. Bobińska, H. Jabłoński, referent — Ż. Kormanowa. Członkowie: J. Bardach, J. Dąbrowski, T. Daniszewski, N. Gąsiorowska, A. Gieysztor, W. Kula, Z. Kępiński, A. Korta, G. Labuda, H. Łowmiański, K. Majewski, E. Małczyńska, M. Małowist, T. Manteuffel, K. Piwarski, L. Rajewski, M. H. Serejski, J. Sieradzki, R. Werfel.

⁶¹ Protokół z posiedzenia Podsekcji Historii i Prehistorii z dnia 18.02.1950 r., APAN, Akta I KNP, 127.

⁶² Tamże.

⁶³ Zob. M. Turlejska, *Notatka w sprawie Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 13.02.1948 r.*, CA KC, PPR 1944—1948, Wydział Historii Partii, 295 — XIX — 7. M. Turlejska pisała m. in.: „Najważniejszym mankamentem Instytutu jest jego jednostronność polityczna. Reprezentuje on w najlepszym razie formalnie pra-

gólnie w badaniach z zakresu historii XIX i XX w. zaczynały odgrywać specyficzne instytucje naukowe istniejące przy KC PZPR — Wydział Historii Partii i Instytut Kształcenia Kadr Naukowych. Nawiązano bliskie kontakty z nauką radziecką. W dniach 3—4 X 1950 r. odbyła się w Moskwie konferencja zorganizowana przez Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona omówieniu prospektu syntezy dziejów Polski przygotowywanego przez historyków radzieckich⁶⁴. Ze strony polskiej uczestniczyli: Stanisław Arnold, Tadeusz Daniszewski, Natalia Gąsiorowska, Henryk Jabłoński, Józef Kowalski, Żanna Kormanowa oraz Kazimierz Majewski. Wszyscy oni reprezentowali środowisko historyków-marksistów. Ze strony radzieckiej w obradach uczestniczyli m. in.: dyrektor Instytutu akademik B. Grekow i W. Koroliuk. Ż. Kormanowa omówiła całokształt problemów związanych z przygotowywaną gruntowną przebudową metodologiczną i organizacyjną polskiej nauki historycznej, wskazała na trudności będące udziałem środowisk marksistowskich, akcentując przede wszystkim „burżuazyjne pozostałości metodologiczne” i brak wykwalifikowanych kadr⁶⁵. W jej wystąpieniu zwraca uwagę szereg ocen i sądów, które znalazły następnie swoje rozwinięcie w referacie kongresowym. W trakcie obrad konferencji moskiewskiej w centrum zainteresowania obu delegacji znalazł się problem periodyzacji dziejów Polski, a dokładniej spór o genezę polskiego feudalizmu. Historycy radzieccy poddali krytyce pogląd Arnolda, według którego początki feudalizmu na ziemiach polskich możemy datować na połowę XII w. Uznano go za niezgodny z podstawowymi założeniami materializmu historycznego. Historycy radzieccy, wspomniani już B. Grekow i W. Koroliuk przesuwali cezurę powstania formacji feudalnej w Polsce na przełom X i XI w. i wiązali ten fakt z formowaniem się średniowiecznego państwa polskiego⁶⁶. Stanowisko uczonych radzieckich zostało w pełni zaakceptowane przez historyków polskich.

W ramach prac przedkongresowych została zorganizowana przez Marksistowskie Zrzeszenie Historyków, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii oraz Wydział II Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego konferencja naukowa na temat badań nad stosunkami polsko-nie-

wy RPPS, z dalekim wachlarzem na prawo. Z materialistycznym pojmowaniem dziejów, z marksizmem nie ma nic wspólnego, tamże.

⁶⁴ Zob. Instytut Słowianowiedzenia AN SSSR, „Kratkije soobszczenia” 1951, nr 4—5. Niniejszy tom zawiera zestawienie głosów w dyskusji oraz prospekt podręcznika historii Polski.

⁶⁵ Tamże, s. 17.

⁶⁶ Tamże, s. 70 i nn. Zob. także, W. Koroliuk, *Istoriczeskoje obozrienije „Woprosy Istorii”* 1951, nr 6, s. 118—121; Valkenier, *Sovietization...*, s. 151.

mieckimi w przeszłości⁶⁷. Zagajający obrady S. Arnold stwierdził m. in.: „Uważamy, że w problemie tym [stosunków polsko-niemieckich — dop. R.S.] najłatwiej można pokazać pozostałości dawniejszych metod badawczych, dawniejszych ideologii, które chcielibyśmy poddać krytyce i analizie i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski”⁶⁸. Na marginesie należy dodać, że zarówno temat konferencji, jak i jej termin został wybrany nieprzypadkowo⁶⁹. Tego samego dnia, w którym rozpoczęła się konferencja podpisano układ zgorzelecki o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie jako granicy państwowej. Po raz kolejny argument historyczny znalazł swoje odbicie w wielkiej polityce.

Najbardziej istotną wypowiedzią o charakterze programowym wygłoszoną na konferencji był referat Ewy Maleczyńskiej pt.: *Problem polsko-niemiecki w dotychczasowej historiografii polskiej*⁷⁰. Abstrahując od aktualnych politycznie aspektów tej wypowiedzi, należy podkreślić, że była ona próbą marksistowskiego, w ówczesnym rozumieniu tego słowa, spojrzenia na dotychczasową polską tradycję dziejopisarską. Według autorki błędne założenia metodologiczne dawnej historiografii (idiografizm, bezprzedmiotowa faktografia, metafizyczna teza o odwiecznym konflikcie polsko-niemieckim) determinowały nacjonalistyczny punkt widzenia polskich historyków. Na tym tle z jeszcze większą siłą ujawnił się ich klasowy, reakcyjny sposób oceniania rzeczywistości historycznej. Krytycznej bądź hiperkrytycznej oceny doczekały się prace zarówno Joachima Lelewela (w mniejszym stopniu) jak i Józefa Szujskiego, a z historyków XX-lecia międzywojennego głównie W. Sobieskiego i W. Konopczyńskiego, jak i obecnego na konferencji Z. Wojciechowskiego⁷¹. Antidotum na nacjonalistyczny punkt widzenia dostrzegano w konsekwentnym stosowaniu w badaniu historycznym założeń materializmu historycznego, w uwzględnianiu klasowego i gospodarczego aspektu problemu stosunków polsko-niemieckich. Próbę takiego ujęcia autorka dostrzegała w artykule M. Małowista⁷². Wskazała na potrzebę stworzenia nowej, odpowiadającej nowym realiom syntezy dziejów polsko-niemieckich, która wykazałaby „związek wielowiekowej niewoli politycznej Ziemi Odzyskanych z feudalnym, a następnie kapitalistycznym uciskiem społecznym”⁷³.

⁶⁷ Materiały z konferencji zostały opublikowane w „Sobótce” 1950, t. V, s. 1—90.

⁶⁸ S. Arnold, *Zagajenie obrad*, tamże, s. 1.

⁶⁹ Ewolucję polskiego spojrzenia na problem niemiecki dobrze pokazują cytowane już prace E. Dmitrówna i A. Rudnickiego.

⁷⁰ „Sobótka” 1950, T. V, s. 4—39.

⁷¹ Tamże, s. 15 i n.

⁷² Chodziło o artykuł *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego w XV wieku*, [w:] *Pamiętnik...*, s. 51—71.

⁷³ Maleczyńska, *op. cit.*, s. 22.

Organizowane w ramach prac Podsekcji Historii i Prehistorii I KNP kolejne konferencje naukowe dotyczące wybranych problemów historycznych miały przede wszystkim za zadanie, z jednej strony aktywizację środowiska historycznego, z drugiej, były próbą narzucenia temu środowisku obowiązującej wykładni ideologicznej i metodologicznej⁷⁴. W 1950 r. ożywiło swoją działalność Marksistowskie Zrzeszenie Historyków tkwiące od września 1948 r. w całkowitym marazmie. Rozwinęło ono szeroką działalność odczytową, powołało swoje terenowe ośrodki w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Toruniu i Wrocławiu⁷⁵.

Oczekiwania jednak rozmiękały się z rzeczywistością. Pod koniec 1950 r. Ż. Kormanowa niezwykle krytycznie oceniała sytuację na „odcinku nauki historycznej”⁷⁶. „Nie wytworzył się dotąd promieniujący na koła burżuazyjnych historyków ośrodek marksistowski; nie pojawiła się marksistowska produkcja naukowa; nie nastąpiła zasadnicza zmiana w nauczaniu uniwersyteckim, w organizacji katedr, w kształceniu kadr; w niedostatecznym stopniu pogłębia się znajomość radzieckiej wiedzy historycznej; kadry historyków-marksistów rosną nader powoli, a ich autorytet naukowo-polityczny ucierpiał na skutek wiadomych przesunięć personalnych”⁷⁷. Trudno nie zgodzić się z tymi stwierdzeniami, choć na przykład zorganizowana co prawda już w marcu 1951 r. Sesja Kollątajowska, poświęcona problematyce polskiego oświecenia a szczególnie wygłoszone na niej referaty Witolda Kuli czy Bogusława Leśnodorskiego (przedstawiając marksistowski punkt widzenia) wniosły szereg nowych ustaleń do naszej wiedzy o tym okresie⁷⁸.

Doniosłe znaczenie dla przemian jakim podlegała polska nauka historyczna w latach 1945—1951 miał Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, który odbył się w Warszawie w dniach 29 VI—2 VII 1951 r., a szczególnie wygłoszony w trakcie jego obrad referat Podsekcji Historii i Prehistorii

⁷⁴ W latach 1950—1951 odbyło się pięć takich konferencji: Konferencja wstępna historyków zorganizowana przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (Warszawa 20.03.1950), Walne Zgromadzenie PTH (Łagów 18—20.05.1950), wspomniana już konferencja wrocławska, Sesja naukowa poświęcona problematyce okresu polskiego Oświecenia (Warszawa 3—5.03.1951, materiały z tej sesji opublikowano w PH, t. XLII 1951, s. 3—291), Rozszerzona konferencja Podsekcji Historii i Prehistorii (Warszawa 11—12.04.1951).

⁷⁵ Zob. PH, t. XLI, s. 304—305.

⁷⁶ Ż. Kormanowa, *Notatka na temat historii i jej stanu*, [przesłana do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR z dnia 13.12.1950], CA KC, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego 1949—1952, 237 — XVI — 62.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ W. Kula, *Początki układu kapitalistycznego w XVIII wieku*, PH 1951, t. XLII, s. 36—81; B. Leśnodorski, *Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII wieku. Typ państwa i zmiany formy rządu*, tamże, s. 129—160.

autorstwa Ż. Kormanowej⁷⁹. Zaprezentowany w nim sposób myślenia o historii, specyficzny typ argumentacji, charakterystyczna dla tamtych lat frazeologia sprawiają, że może on posłużyć jako doskonała egzemplifikacja zjawiska o nazwie stalinizm w historiografii polskiej. Wprowadzając do niniejszych rozważań pojęcie stalinizmu w historiografii, zdaje sobie w pełni sprawę z wieloznaczności i dyskusyjności tego pojęcia⁸⁰. Tocząca się ostatnio na łamach prasy polskiej dyskusja na ten temat daleka jest jeszcze od zakończenia. Zaproponowane w jej toku ujęcia problemu mają charakter bardziej publicystyczny niż naukowy⁸¹. Ciekawą choć bardzo ogólnikową propozycję przedstawił ostatnio Stanisław Rainko⁸². Według niego „stalinizm jest mianowicie projektem sterowania historią globalną poprzez sterowanie ludźmi”⁸³. Sięga się wówczas po instrumenty dwojakiego rodzaju, są nimi — masowy terror i ideologia⁸⁴. Tak sformułowana definicja nie może oczywiście w pełni nas zadowalać. Stanowi jednak inspirujący punkt wyjścia dla naszych rozważań.

W niniejszym artykule chcielibyśmy się skoncentrować na relacji: stalinizm — rozumiany jako w miarę zwarta propozycja ideologiczna — a nauka historyczna. Interesować nas będą konsekwencje wynikające z przeniesienia na grunt refleksji historycznej stalinowskiego sposobu myślenia. W deklaracji ideologicznej i metodologicznej, jaką był referat Ż. Kormanowej, na plan pierwszy wysuwają się następujące tezy: 1) teza o nierozzerwalnym związku humanistyki, a co za tym idzie historii, z nadbudową ideologiczno-prawną wynikającą bezpośrednio z bazy i związane z nią twierdzenia o historii jako o terenie narastającej kon-

⁷⁹ Ż. Kormanowa, *Referat Podsekcji Historii*. Opublikowano na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego uczestników Kongresu, Warszawa 1951. Tekst ten został opublikowany również w KH 1950—1951, t. LVIII, s. 253—381. Na posiedzeniu Podsekcji z dn. 11—12.04.1951 r. miała miejsce dyskusja nad tekstem Ż. Kormanowej. Padło wówczas kilka głosów krytycznych (m. in. A. Gieysztor i T. Manteuffel). Obaj historycy wystąpili w obronie dorobku naukowego i samej postaci M. Handelsmana. Powołano komisję do przepracowania referatu w składzie: S. Arnold, A. Gieysztor, S. Kieniewicz, T. Manteuffel. Na podstawie analizy protokołu z posiedzenia Podsekcji i wygłoszonego na Kongresie tekstu można zaryzykować tezę, że nie został on prawie w ogóle zmieniony, stąd też autorstwo Ż. Kormanowej jest bezdyskusyjne. Por. Protokół z posiedzenia Podsekcji Historii i Prehistorii z dnia 11—12.04.1951 r. APAN, Akta I KNP, sygn. 127.

⁸⁰ Zob. przyp. nr 6.

⁸¹ Dotyczy to również większości opracowań obcojęzycznych. Zob. np. G. Urban, *Rozmowy o Stalinie i stalinizmie*, Londyn 1987 [tłumaczenie z języka angielskiego].

⁸² Rainko, *op. cit.*, s. 17.

⁸³ Widać w tym miejscu znaczące podobieństwa do propozycji H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1—2, Warszawa 1989.

⁸⁴ Rainko, *op. cit.*, s. 17.

frontacji ideologicznej i partyjności nauki historycznej; 2) teza o rozstrzygającym znaczeniu w procesie historycznym walki klasowej; 3) teza nakazująca wartościowanie i ocenianie przeszłości z punktu widzenia specyficznie rozumianej idei postępu. Klamrą spajającą je wszystkie było przekonanie, że tylko metodologia marksistowska gwarantuje historykowi w pełni naukowe, obiektywne poznanie przeszłości⁸⁵.

Spróbujmy bliżej zastanowić się nad konsekwencjami, które implikują zaakceptowanie i zastosowanie w badaniu historycznym wyżej wymienionych tez. „Historia jest jedną z najostrzej partyjnych nauk społecznych. Przedmiot poznania historycznego, proces dziejowy, kryjący w sobie możliwości poznania praw rozwoju społecznego, zrozumienia istoty i charakteru sił, których walka stanowi motor dziejów, zrozumienie źródeł postępu i ustalenie mierników ocen faktów historycznych jest dziedziną szczególnie starannego fałszowania i mistyfikowania prawdy przez naukę burżuazyjną w interesie klas panujących. Występuje to szczególnie jaskrawie w okresie imperializmu, gdy burżuazja zagrożona przez potężniejący rewolucyjny ruch mas z klasą robotniczą na czele przechodzi na pozycje rewolucyjne [...]”⁸⁶. Jakie płyną z tego wnioski? Po pierwsze — dokonujący się rozwój nauki historycznej jest każdorazowo wynikiem, tylko i wyłącznie, określonej fazy rozwoju stosunków produkcji; po drugie — ocena dorobku i osiągnięć historiografii dokonywana jest na podstawie kryterium ideologicznego, a nie naukowego; po trzecie co się z tym wiąże, stanowi to zaprzeczenie jakichkolwiek innych poza ideologicznymi funkcji historii⁸⁷; po czwarte — wówczas to historyk pozbawiony zostaje jakiegokolwiek autonomii i staje się jedynie narzędziem w ręku swojej klasy.

Znana stalinowska teza o zaostrzającej się walce klasowej w miarę postępów na drodze do budowy podstaw socjalizmu, znalazła swój szczególnie wyraz na kartach referatu⁸⁸. Teza ta legła u podstaw typologii — podziału dorobku historiografii polskiej w latach 1945—1950⁸⁹. Klasycznym przykładem zastosowania w praktyce wyżej wymienionej tezy była ocena pracy Marcellego Handelsmana poświęconej księciu Adamowi Czartoryskiemu dokonana przez referentkę⁹⁰. Dla Ż. Kormanowej dzieło to było „symbolicznym wyrazem ewolucji, jaką przeszła polska historio-

⁸⁵ Kormanowa, *Referat...*, s. 35.

⁸⁶ Tamże, s. 4—5.

⁸⁷ Dowodem słowa etykiety odnoszące się do historiografii i poszczególnych historyków, np. nacjonalizm, klerykalizm, kosmopolityzm itd.

⁸⁸ Kormanowa, *Referat...*, s. 64 i n.

⁸⁹ Tamże, s. 65.

⁹⁰ Chodziło o pracę M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 1—2, Warszawa 1948—1949.

grafia burżuazyjna od 1900 do 1945 r. Ewolucja ta prowadzi od pozycji postępowo-burżuazyjnych do zdecydowanie kontrewolucyjnych, kosmopolitycznych, antyradzieckich, na jakie lata okupacji zepchnąć musiały i postępowo-demokratyczną myśl burżuazyjną, skoro nie dostrzegąca ona jedynie realnego wyjścia, jedynej drogi ratunku, walki rewolucyjnej w sojuszu z ZSRR⁹¹. Teza o walce klas jako o podstawowym motorze dziejów rzutowana była również w przeszłość. Produkcja historyczna przełomu lat 40. i 50. dostarcza na to szereg przykładów⁹².

Przejdźmy z kolei do analizy trzeciej z wymienionych tez. W stalinowskiej optyce badawczej pojęcie postępu, postępowości urasta do roli podstawowej kategorii metodologicznej. Przyjęcie przez nas zaproponowanego przez Konstantego Grzybowskiego rozumienia tego pojęcia — postępu jako procesu stopniowego doskonalenia się, traktowanie go w ramach autonomicznego dzieła człowieka i odrzucenie jako przyczyn sprawczych czynników metafizycznych, będzie nam pomocne tylko częściowo⁹³. W referacie Ż. Kormanowej mamy do czynienia, jak zresztą w większości publikacji historycznych tego okresu, z absolutyzowaniem wspomnianego pojęcia⁹⁴. Służy ono jako podstawowe kryterium umożliwiające dokonywanie wartościowania faktów wydarzeń i procesów historycznych z punktu widzenia terażniejszości⁹⁵. Poza tym słowo „postęp” nabiera, tutaj paradoksalnie, charakteru pojęcia ahistorycznego, o prowienienności ideologicznej. Daje podstawę pod schematyczne, dogmatyczne widzenie rzeczywistości. Co jeszcze ciekawe, kategoria postępu staje się kategorią zmienną na określonych etapach rozwoju historycznego. I tak oceniając historiografię XIX-wieczną autorka pisze m.in.: „Probierzem ich [tj. burżuazyjnych historyków — dop. R.S.] stanowiska klasowego, zwłaszcza do roku 1864 jest stosunek do sprawy chłopskiej węzłowego zagadnienia rewolucji burżuazyjnej [...]”⁹⁶. Po roku 1864 kryteria zmieniają się. W warunkach szybkiego kapitalistycznego rozwoju wyrasta nowy podstawowy probierz postępowości — stosunek do kwestii robotniczej, do

⁹¹ Kormanowa, *Referat...*, s. 70.

⁹² Zob. np. S. Arnold, *Uwagi o początkach ustroju feudalnego w Polsce*, PH 1950, t. XLI, s. 9—20.

⁹³ K. Grzybowski, *Z dziejów pojęcia postępu*, [w:] tegoż, *Refleksje sceptyczne*, Warszawa 1972, s. 77.

⁹⁴ Zob. np. słynna polemika między N. Assorodobraj a M. H. Serejskim na temat pojęcia postępowości w oparciu o książkę tego ostatniego, (M. H. Serejski, *Studia nad historiografią Polski*, cz. I, K. B. Hołman, Łódź 1953); N. Assorodobraj, *W sprawie kryterium postępowości w historii historiografii (z powodu książki M. H. Serejskiego o K. Hołmanie)* KH 1953, t. LX, s. 150—187.

⁹⁵ Por. W. Kula, *Rozważania o historii*, Warszawa 1958, s. 151—171.

⁹⁶ Jako miarę postępowości historiografii burżuazyjnej rozumiano szerzej jej „Ostrze feudalne”, w odniesieniu do roku 1864, zob. Kormanowa, *Referat...*, s. 7.

walki klasy robotniczej o obalenie kapitalizmu, do zadań rewolucji proletariackiej. Probiez ten staje się decydujący od chwili przejścia ziem polskich do imperializmu, a zwłaszcza od lat rewolucji 1905—1907. Staje się wyłączny od roku 1918, do chwili powstania burżuazyjno-obszarniczego państwa polskiego⁹⁷. Dla historiografii XIX-wiecznej „nieomylnym probierzem postępowości staje się stosunek do sił rewolucji w Rosji, decydujący od 1917 roku”⁹⁸. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w tej sytuacji twórcza rola historyka zostaje sprowadzona do czysto mechanicznej czynności dopasowywania określonych faktów, wydarzeń do obowiązującego schematu.

Zarysowany powyżej zespół dyrektyw metodologicznych stanowił oczywiście pewien model idealny, który miał być przeniesiony na grunt praktyki dziejopisarskiej. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że nie stał się on modelem w pełni obowiązującym, choć można by wskazać wiele przykładów prac odwołujących się właśnie do tak rozumianej inspiracji metodologicznej⁹⁹.

W analizie referatu Ż. Kormanowej nie można pominąć drugiego, obok metodologicznego aspektu tej wypowiedzi, mianowicie problemu przyszłego kształtu organizacyjnego polskiej nauki historycznej. Problem ten należy widzieć w kontekście dokonujących się w trakcie prac przedkongresowych i w trakcie samego Kongresu zmian dotyczących struktury i kształtu organizacyjnego całej nauki polskiej¹⁰⁰. Sformułowane w referacie kongresowym wnioski i postulaty organizacyjne były już od dłuższego czasu przygotowywane i opracowywane¹⁰¹. Dotyczyły one: 1) powołania Instytutu Historii PAN jako centralnej i naczelnej w Polsce placówki naukowo-badawczej z zadaniem planowania i koordynowania prac w dziedzinie historii; 2) planu badań w dziedzinie nauk historycznych; 3) kształcenia kadr naukowych¹⁰². Generalnie należy stwierdzić, że przyjęte rozwiązania organizacyjne były w znacznej mierze powieleniem wzorów radzieckich (katedry zespołowe, instytucja aspirantury). Dotych-

⁹⁷ Tamże, s. 8.

⁹⁸ Tamże, s. 9.

⁹⁹ *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia. Referaty. Dyskusje*, t. 1—2, Warszawa 1953 lub szereg prac wydawanych w latach 50. przez udział Historii Partii.

¹⁰⁰ Por. P. Hübner, *op. cit.*, *passim*.

¹⁰¹ Por. Kormanowa, *Notatka na temat historii...*; Protokoły z posiedzeń partyjnej grupy historyków przy Wydziale Nauki KC PZPR, CA KC, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego 1949—1950, 237—XVI—2.

¹⁰² Wnioski Zespołu Podsekcji Historii i Prehistorii, Archiwoznastwa i Bibliotekoznastwa Sekcji Nauk Społecznych i Humanistycznych I-go Kongresu Nauki Polskiej, KH 1950—1951, t. LXVIII, s. 413—417. Por. Kormanowa, *Referat...*, s. 124—125.

czasowa różnorodność instytucjonalna polskiej nauki historycznej (Polskie Towarzystwo Historyczne, Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwo Miłośników Historii, Instytuty naukowo-badawcze, np. Instytut Zachodni) została zastąpiona przez centralną strukturę, jaką stał się utworzony ostatecznie 1 I 1953 r. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Natomiast rola pozostałych organizacji została sprowadzona do minimum.

Kilka słów warto poświęcić innym referatom, przygotowywanym na Kongres, które dotyczyły wybranych problemów z dziejów Polski¹⁰³. Miały one za zadanie krytyczne zbilansowanie dotychczasowych osiągnięć oraz sformułowanie kompleksowego planu badań jako zasadniczych dyrektyw obowiązujących ogół historyków. Dotyczyły m. in.: 1) planu badań w zakresie historii miast, przemysłu i handlu, miejskich stosunków społecznych; 2) planu badań w zakresie historii rolnictwa, wsi i chłopów; 3) planu badań nad historią państwa polskiego; 4) planu badań w zakresie historii historiografii¹⁰⁴. We wspomnianych referatach zwraca uwagę przede wszystkim ogromna dysproporcja między aktualnym stanem badań a sformułowanymi projektami i wnioskami. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zapowiadana przebudowa polskiej historiografii funkcjonowała wówczas często tylko na papierze.

IV

Przełom lat 40. i 50. rozpoczyna nowy etap w dziejach powojennego dziejopisarstwa polskiego. Materializm historyczny rozumiany w sposób dogmatyczny, staje się od tego momentu dyrektywą metodologiczną obowiązującą zdecydowaną większość społeczności historyków. Rozpoczął się proces kształtowania się historiografii, którą można umownie nazwać oficjalną, korzystającej z opieki państwowej i reprezentującej interesy władzy. Inspiratorem tego procesu stają się nie sami historycy, lecz czołowe osobistości z ówczesnej sceny politycznej. Warto w tym miejscu zacytować, jedną z charakterystycznych dla tego okresu wypowiedzi: „Stalin uczy nas, że historia była zawsze nauką ściśle związaną z polityką, zawsze reprezentowała jakiś interes klasowy. Dopiero teraz jej klasowe stanowisko staje się zgodne z prawdziwym kierunkiem rozwojo-

¹⁰³ Zob. KH 1950—1951, t. LXVIII, s. 340—375.

¹⁰⁴ W tym miejscu warto zwrócić uwagę na istotne różnice między zgłoszonymi wcześniej referatami a tymi, które rzeczywiście zostały wygłoszone na Kongresie. Zob. Protokoły z posiedzeń Podsekcji Historii i Prehistorii, APAN, Akta I KNP, 127 i 170.

wym, a więc z prawdą historyczną¹⁰⁵. Kryteria polityczne, jakie zastosowano przy ocenie poszczególnych historyków i ich dorobku naukowego zadecydowały o wyeliminowaniu z życia naukowego tak znaczących postaci jak chociażby Władysław Konopczyński czy Henryk Wereszycki.

Zorganizowana w dniach 28 XII 1951—12 I 1952 r. pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich (tzw. konferencja otwocka) miała być w zamierzeniach władzy rozwinięciem i skonkretyzowaniem tez, które znalazły swoje odbicie w referacie Ż. Kormanowej¹⁰⁶. *De facto* zakończyła się ona klęską najbardziej ortodoksyjnych historyków partyjnych. Przedwojenny działacz komunistyczny, po wojnie m. in. redaktor naczelny „Nowych Dróg” — Franciszek Fiedler w rozmowie z Ż. Kormanową skomentował jej wynik następująco: „Co się udaje to zasługa Partii, co się nie udaje to wina organizatora”¹⁰⁷. Pośrednio tę ocenę potwierdziła nominacja, bezpartyjnego Tadeusza Manteuffla na stanowisko dyrektora Instytutu Historii PAN. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na skrótowe choćby przedstawienie dalszych losów historiografii polskiej w latach 1951—1956¹⁰⁸. Lata 1954—1955 przynoszą już pewien ożywczy ferment. Wielkie rozliczenie z myślą historyczną lat 40., a szczególnie lat 50., z okresem stalinowskim przynosi dopiero rok 1956¹⁰⁹.

Ocena dziejopisarstwa polskiego lat 1945—1951 jest zadaniem bardzo trudnym i złożonym. Dokonała się w tym okresie znacząca reorientacja zarówno w sferze metodologicznej, jak i w obrazie dziejów Polski. Uzupełnieniem tych przemian była ewolucja struktury organizacyjnej polskiej nauki historycznej. Sprawdżyły się w znacznej mierze przewidywania H. Barycza i wielu innych historyków. Bilansując dorobek naukowy tego okresu należy podkreślić postęp, jaki dokonał się w takich dziedzinach jak: początki państwa polskiego, sprawa chłopska w powstaniach XIX w., dzieje Ziemi Odzyskanych — Śląska, Pomorza, Ziemi Lubuskiej. Ogromnego rozmachu nabrały badania z zakresu historii gospodarczej.

¹⁰⁵ C. Bobińska, *Stalin a pewne zagadnienia metodologii historii*, PH 1950, t. XL, s. 21.

¹⁰⁶ Zob. przyp. nr 99.

¹⁰⁷ Ż. Kormanowa, *Wspomnienie o F. Fiedlerze*, CA KC, Teczka osobowa F. Fiedlera, 1511.

¹⁰⁸ Dorobek tego okresu z perspektywy roku 1955 omówił B. Leśnodorski, *Nauka historii w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej*, KH 1955, t. LXII, s. 20—51.

¹⁰⁹ Rok ten przyniósł wielką dyskusję na temat historiografii polskiej w latach 50., a jednocześnie zapoczątkował okres rozliczeń z czasami stalinowskimi. Zob. np. W. Kula, *W sprawie naszej polityki naukowej*, KH 1956, t. LXVIII, s. 151—166. Tamże dyskusja s. 72—87. Por. także referaty i dyskusję na Zjeździe Jubileuszowym PTH w Warszawie w dniach 19—21.10.1956 r. Materiały ze Zjazdu ukazały się w *Księdze Pamiątkowej, Polskie Towarzystwo Historyczne 1986—1956*, Warszawa 1958.

W ośrodku łódzkim zainicjowano studia nad historią historiografii, głównie dotyczące XIX wieku. Niebezpieczeństwo jakie tkwiło w stalinowskim sposobie myślenia o historii dawało już jednak o sobie znać. Dokładna analiza referatu Ż. Kormanowej świadczy o tym dobitnie. Rozpoczął się, a w zasadzie już rozpoczął się okres, który przyniósł szereg błędów czy po prostu zafalszowań w interpretacji polskiego procesu dziejowego. Niedawno zmarły profesor W. Kula w wydanej w 1958 r. pracy *Rozważania o historii* pisał: „Historycy tradycyjni oskarżają historiografię polską lat 1948—1955 o nadmierny rewizjonizm i pomniejszanie tradycji narodowych. Wystarczają im do tego elementy takie, jak krytyczna ocena Batorego, ukazywanie armii dawnej Rzeczypospolitej jako narzędzia ucisku klasowego, podkreślanie reakcyjności Czartoryszczyzny itp. Historyków od dawna związanych z ruchem postępowym zaskoczył w tych latach fakt odwrotny: nacisk w kierunku apologetycznym, nietykalność »świętości narodowych«, hagiografizm”¹¹⁰. Ta skądinąd trafna obserwacja człowieka lewicy, jakim niewątpliwie był W. Kula, potwierdza dodatkowo trudności, jakie towarzyszą historykowi w dokonywaniu tego rodzaju ocen. Zapewne obie te tendencje — jedna, którą H. Wereszycki nazwał „pesymizmem błędnych tez”¹¹¹, jak i druga, apologetyczna, szczególnie w odniesieniu do historii ruchu robotniczego, były trwale obecne w myśli historycznej omawianego okresu. Analizując produkcję historyczną lat 40. i 50. nie sposób pominąć jeszcze jednej refleksji. Dotyczy ona języka, jakim posługiwali się ówczesni historycy. Był to język, który w myśl swojej podstawowej funkcji opisywał rzeczywistość, po prostu ją tworzył, według z góry zaplanowanych dyrektyw ideologiczno-metodologicznych. Mamy więc do czynienia z obrazem niejednolitym pełnym wewnętrznych sprzeczności. Zarówno bowiem negowanie niewątpliwego dorobku historiografii polskiej przełomu lat 40. i 50., jak i stosowanie wobec niej ocen i sądów charakterystycznych dla minionej już epoki, źle służy prawdzie historycznej.

Rafał Stobiecki

HISTORIE ET HISTORIENS FACE À UNE NOUVELLE RÉALITÉ
DE L'HISTOIRE DE LA SCIENCE
HISTORIQUE POLONAISE 1945—1951

Après la II-ème guerre mondiale la plupart des historiens étaient conscients de la nécessité de transformer l'historiographie polonaise. Cela résultait d'une part de

¹¹⁰ Kula, *Rozważania o historii*, s. 155.

¹¹¹ H. Wereszycki, *Pesymizm błędnych tez*, KH 1956, t. LXVIII, s. 234—265.

la nouvelle réalité sociale et politique et de l'autre des décisions territoriales prises à Yalta et Potsdam. L'année 1945 a donné le commencement aux litiges et discussion sur une nouvelle forme de l'historiographie polonaise. Dans les années 1945—1951 s'est manifestée une nouvelle orientation méthodologique et historique. Elle était accompagnée de l'évolution de la structure d'organisation de la science historique polonaise. L'attention singulière est due aux discussions méthodologiques. Deux options méthodologiques se sont heurtées—l'une représentant les principes individualistes et l'autre s'appuyant sur la doctrine de matérialisme historique qui était fort appuyé par les milieux politiques. Fin des années 40 et début des années 50 a été marqué par une forte offensive idéologique résultant des changements politiques. Les rédactions de principaux périodiques historiques subissent des changements; l'on a noué les contacts avec la science historique soviétique. Cela prépare le succès de l'idée historique stalinienne. Le matérialisme historique compris d'une manière dogmatique devient alors une directive méthodologique obligatoire pour la plupart des historiens. Comme exemple on peut citer le rapport de Z. Korman prononcé au I-er Congrès de Science Polonaise en juillet 1951. Les thèses du rapport en question ont été développée durant la première conférence méthodologique des historiens polonais qui a eu lieu fin 1951 début 1952 à Otwock. Il est difficile de faire évaluer le patrimoine de l'historiographie polonaise à cette époque là. La réorientation de l'histoire de la Pologne (intérêt porté à l'histoire de la Pologne de l'ouest et du Nord), succès dans le domaine de l'histoire économique, sociale et l'histoire de l'historiographie sont accompagnés des tendances dogmatiques du fin des années 40 et du début des années 50 — tendances qui faisaient naître de fausses interprétations de l'histoire de la Pologne.